

Alina Janowska, Rzepakowe lato

...nie piszesz miły, do mnie z miasta,
Pewnie się tam dopuszczasz zdrady,
A tutaj rzepak już zarasta
Naszych wędrówek wspólnych ślady.
I kury obrabiają trzepak,
Gdzieśmy trzepali kapę z łózka
I wszystko wokół zarósł rzepak,
A w pewnej mierze i peluszka.
Tatko nazwali cię łajdakiem,
I rzekli, że się tobą brzydzą,
I zarósł cały świat rzepakiem,
Tylko gdzieniegdzie kukurydzą.
Przy naszej ulubionej sośnie,
Kędy igraliśmy przed rokiem,
Też ten koszmarne rzepak rośnie
I już mi on wychodzi bokiem.
Tata coś gada o Dreptaku,
Ze niby swaty, że wesele...
Dreptak ma osiem ha rzepaku,
Chyba się wezmę i zastrzelę...
O miły mój, odezwijże się,
Mówiłeś, że napiszesz sicher,
Tu straszno w rzepakowym lesie,
Wilki grasują, wyje wicher.
I jakaś zmora się wylęga,
I jakaś strzyga w gąszczu chodzi,
I rzepak już do gardła sięga,
Bo latoś wyrósł nam nad podziw.
Może mu pomógł tak saletrzak,
Zastosowany zbyt obficie,
Bo nawet sam agronom Pietrzak
Mówił, że wprost niesamowicie...
Może to taki dziwny rodzaj,
Krzyżowy typ miczurinowski,
Albo zbyt mocno o urodzaj
Pomodlił się ksiądz Rosołowski.
...oto już ściemnia się na dworze,
Już noc zasłania okna krepą,
Pamiętasz? Zwykle o tej porze
Tyś mnie nazywał swoją rzepą...
...wczoraj usnęłam wśród alkowy,
Ty śniłeś mi się, mój ideał,
Oraz słodyszek rzepakowy,
Co zeżarł cały nasz areał.
Zbudziłam się, a wokół ino
Ten rzepak, a w rzepaku tato,
I w całej gminie Portofino
Trwa straszne rzepakowe lato...